

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 marca 2015r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu , Wydział IV Karny- Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Sędziowie: SO Dariusz Śliwiński (spr)

SO Leszek Matuszewski

Protokolant: apl. radc. D. K.

przy udziale B. T. Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 17 marca 2015r.

sprawy S. C., P. S. (1), P. Ł. oskarżonych o czyny z art. 278§1 kk i inne

na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Rejonowego w Pile z dnia 30 października 2014r., sygn. akt. VIII K 789/13

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. G. i adwokat W. B. kwoty po 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu przed Sądem II instancji oskarżonym S. C. i P. Ł.,
3. zwalnia oskarżonych od obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów za postępowanie odwoławcze i nie wymierza im opłaty za II instancję.

L. M. H. D. Ś.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. Sąd Rejonowy w Pile VIII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Z. w sprawie o sygn. akt VIII K 789/13 uznał oskarżonych: **S. C.**, **P. Ł.** i **P. S. (1)** za winnych tego, że w dniu 13 lub 14 lutego 2013 r. w Ł., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu w elektrowni wodnej położonej przy ul. (...) uszkodzili następujące urządzenia będące na jej wyposażeniu:

- silnik elektryczny o mocy 45 kw – w ten sposób, że uderzali w niego metalowa rurą, rozerwali uzwojenie miedziane, oderwali pokrywę, nacięli obudowę, wyrwali wirnik i drut miedziany ze stojanu,

- szafę z zespołem urządzeń sterująco-sygnalizacyjnych w ten sposób, że wyrwali z niej różnego rodzaju sterowniki wysoko i niskonapięciowe oraz miedziany przewód z instalacji elektrycznej,

- zniszczyli pas transmisyjny łączący silnik z wałem turbiny wodnej, przecinając go,

a następnie zabrali w celu przywłaszczenia obudowę silnika, kabel miedziany oraz wyposażenie ww. szafy powodując szkodę w mieniu J. T. w wysokości 25.155 zł,

tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to przestępstwo na podstawie art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył im kary po 1 roku pozbawienia wolności, których wykonania na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 lat próby.

Na podstawie art. 73 § 1 kk oskarżonych oddano również w okresie próby pod dozór kuratora sądowego a na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk zobowiązano ich do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu.

Nadto na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązano oskarżonych solidarnie do naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem J. T. poprzez zapłatę na jego rzecz kwoty 25.155 zł.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t. jedn. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 3, § 16 oraz § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. t. jedn. z 2013 r., poz. 461) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. W. B. kwotę 1094,40 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu S. C. z urzędu oraz na rzecz adw. S. G. kwotę 1136 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. Ł. z urzędu.

**Apelacje** od powyższego wyroku wnieśli: obrońca oskarżonego P. Ł., obrońca oskarżonego P. S. (1) oraz obrońca oskarżonego S. C..

Obrońca oskarżonego P. Ł. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego P. Ł. w całości, zarzucając obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art.4, 7, 410, 424 § 1 pkt 1 i 366 kpk poprzez:

- dowolną, niewnikliwą i wybiórczą ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonych P. Ł. i P. S. (1) i uznanie, że złożone przez nich w postępowaniu przygotowawczym wyjaśnienia dają wiarygodną podstawę do przyjęcia, iż oskarżony Ł. dopuścił się zarzucanych mu czynów, podczas gdy prawidłowa ocena tego dowodu taką konkluzję wyklucza;

- przeprowadzenie dowodu ze świadectwa wzorcowania alkomatu, którym badano trzeźwość oskarżonego Ł. podczas przesłuchania, podczas gdy dokument taki w zgromadzonym materiale dowodowym nie istnieje, co podważa rzetelność takiego badania i prawidłowość przesłuchania oskarżonego, a w konsekwencji przyjętą przez Sąd wiarygodność jego wyjaśnień;

- brak oceny całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie, a mianowicie notatek urzędowych z dnia 2 kwietnia 2013 r., 8 kwietnia 2013 r., 11 kwietnia 2013 r. i 14 kwietnia 2013 r., na podstawie których Sąd czynił ustalenia faktyczne, jednakże bez wskazania jakich ustaleń dokonał, co uniemożliwia ich weryfikację i zasadność;

- uznawanie za wiarygodną opinię sądowo-psychiatryczną z dnia 22 października 2013 r., podczas gdy opinia ta dotyczy badania także innej osoby – M. B., co mogło mieć wpływ na wnioski opinii, ustalenia Sądu odnośnie stanu psychicznego oskarżonego Ł. i jego odpowiedzialności karnej;

- dowolną ocenę zeznań świadka A. J. i K. T. skutkująca przyjęciem, że rozpytane przez nich osoby wskazały oskarżonego Ł. jako sprawcę kradzieży, podczas gdy prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocena tych zeznań wyklucza przyjęcie, aby do takiego rozpytania doszło skoro policjanci nie potrafili wskazać danych przesłuchiwanym osobom, a nadto dowolne uznanie przez Sąd, że te osoby mogły mieć wiedzę o zarzucanych oskarżonemu czynach, bez weryfikacji tej wiedzy w przeprowadzonym postępowaniu;

- ustalenie wysokości szkody w oparciu o budzącą wątpliwości opinii biegłego, która ma charakter ogólny i oparta jest wyłącznie o zeznania świadków;

- zasądzenie odszkodowania od oskarżonego w kwocie 25.155 zł pomimo tego, że nie została wykazana wysokość szkody.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego P. S. (1) zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego P. S. (1) w całości, zarzucając orzeczeniu obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj.:

1. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez dowolną i nieobiektywną ocenę dowodów w postaci wyjaśnień oskarżonych i w konsekwencji uznanie za wiarygodne zeznań złożonych w toku postępowania przygotowawczego i uznanie za niewiarygodne wyjaśnień złożonych przed sądem, w sytuacji gdy sprawstwo oskarżonego zostało ustalone wyłącznie na podstawie jego wyjaśnień z postępowania przygotowawczego, które zostały przekonująco odwołane na rozprawie a w materiale dowodowym nie ma żadnego innego dowodu, który by potwierdzał sprawstwo oskarżonego, co wskazuje, iż to zeznania złożone przed sądem zasługują na walor wiarygodności, gdyż oskarżeni przekonująco wyjaśnili, że przyznali się ze strachu przed policją, a policjant przesłuchujący osk. S. miał już przygotowaną treść jego wyjaśnień,

2. art. 174 kpk poprzez zastąpienie dowodu z zeznań świadków notatką urzędową znajdującą się na karcie 13 i dokonanie ustaleń faktycznych w oparciu o nią, podczas gdy zgodnie z art. 174 kpk dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych, a w niniejszej sprawie w ogóle nie wiadomo na jakiej podstawie policjant J. ustalił, że to oskarżeni są sprawcami czynu i jedynym dowodem potwierdzającym ich udział w zdarzeniu SA wymuszone zeznania na policji, które zostały odwołane;

3. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez odmowę waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego S. złożonych na rozprawie i pominięcie okoliczności na korzyść oskarżonego, podczas gdy świadek G. potwierdziła, że wiele osób wchodzi do młyna i dewastuje oraz że zna z widzenia oskarżonego C. i łobodę, ale nigdy nie widziała ich w pobliżu młyna, co potwierdza, że oskarżeni nie mieli nic wspólnego z zarzucenym im czynem;

4. art. 7 kpk w zw. z art. 4 kpk poprzez uznanie za rzetelną i wiarygodną opinię biegłego sądowego P. N. sporządzoną na okoliczność ustalenia szacunkowej wartości rynkowej składników wyposażenia elektrowni wodnej w Ł., w sytuacji gdy w rzeczywistości sam biegły posługuje się stwierdzeniem, iż w skład wyposażenia wchodziły „najprawdopodobniej” wskazane w opinii przedmioty, w rzeczywistości nie wiadomo co wchodziło w skład wyposażenia przedmiotowej elektrowni, sam pokrzywdzony potwierdził, że tego nie wie, a także po raz ostatni był na terenie elektrowni na ponad miesiąc przed terminem wskazanym w karcie oskarżenia jako data czynu, elektrownia była wielokrotnie dewastowana przez inne osoby (zeznania świadka G.) zatem analizując całokształt tych okoliczności w sposób logiczny z uwzględnieniem zasad doświadczenia życiowego, brak było możliwości uznania przez Sąd, iż opinia ta może stanowić wystarczającą podstawę uznania odpowiedzialności materialnej oskarżonego i zasądzenia na jej podstawie obowiązku naprawienia szkody wobec pokrzywdzonego.

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyrok i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego S. C. zaskarżył powyższy wyrok w części dotyczącej oskarżonego w całości, zarzucając rozstrzygnięciu:

1) mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 7 kpk, polegającą na dowolne a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, który prawidłowo oceniony dozwalał na dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie uniemożliwiających przypisanie oskarżonemu winy za zarzucane mu przestępstwa opisane w art. 278 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk poprzez:

- oparcie decyzji Sądu na zeznaniach przesłuchanych w toku sprawy świadków, które jednocześnie określono jako „wiarygodne, aczkolwiek nieprzydatne dla ustalenia prawidłowego stanu faktycznego”, „zeznania (świadków) zasługiwały na przymiot wiarygodności, jednakże nie miały znaczenia dla ustalenia sprawców przestępstwa”, SA

„nieistotne dla sprawy” i poza tymi dowodami nie ujawnienie w toku postępowania sądowego żadnych nowych dowodów wskazujących na sprawstwo i winę oskarżonego S. C.,

- przyjęcie niekategorycznej opinii biegłego rzeczoznawcy opartej między innymi na wielokrotnie zmienianych zeznaniach pokrzywdzonego co do wysokości szkody jako podstawy ustalenia wysokości środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody,

- uznanie, że funkcjonariusze Policji prowadzący postępowanie przygotowawcze jako „osoby niezainteresowane określonym rozstrzygnięciem przedmiotowej sprawy, nie mieli żadnego powodu by przedstawić nieprawdziwe okoliczności, narażając się przy tym na ponoszenie odpowiedzialności karnej czy też dyscyplinarnej”, podczas gdy analiza ich zeznań złożonych przed sądem co do prowadzonych czynności prowadzi do wniosków przeciwnych,

2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 174 w zw. z art. 7 kpk poprzez uznanie za istotny dowód w sprawie niezwyfikowanych zeznaniach świadków notatek urzędowych sporządzonych przez świadków A. J. i K. T..

W konkluzji obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się oczywiście bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie.

Z uwagi na fakt złożenia wniosku o sporządzenie na piśmie i doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego jedynie przez obrońców oskarżonych P. Ł. oraz P. S. (1), Sąd Okręgowy na podstawie art. 457 § 2 kpk w zw. z art. 423 § 1a kpk ograniczył się jedynie do przedstawienia przesłanek uznania za bezzasadne apelacji wnioskodawców.

Na wstępie należy zauważyć, że apelacja jest oczywiście bezzasadna, jeżeli w sposób oczywisty brak jest wątpliwości, co do tego, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia określone w art. 438 kpk oraz art. 439 kpk, a nadto nie zachodzi przesłanka z art. 440 kpk.

Apelacją oczywiście bezzasadną jest taka, której bezpodstawność, niezasadność nie budzi wątpliwości. Zasadność (lub jej brak) apelacji wiązać należy bowiem z oceną trafności uchybień, jakie w apelacji zostały wskazane.

Wskazane powyżej okoliczności uzasadniają określenie przedmiotowych apelacji za oczywiście bezzasadnych niewątpliwie zachodziły w niniejszej sprawie. Dokonując oceny w tym zakresie Sąd Odwoławczy posiłkował się orzecznictwem i poglądami doktryny wypracowanymi na gruncie art. 535 § 2 kpk (vide: F. Prusak „Komentarz do kodeksu postępowania karnego” Wyd. Prawnicze W-wa 1999 s. 1446 teza 17, P. Hofmański „Kodeks postępowania karnego, komentarz” Wyd. C. H. Beck W-wa 1999 s. 857 teza 9, W. Grzeszczyk „Oczywista bezzasadność kasacji w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego” publ. Prok. i Pr. 2002/11/153- t.1, R. Stefański „Rozpoznawanie kasacji na posiedzeniu” Prok. i Pr. 2001/2/62 t.2, S. Zabłocki „Kodeks postępowania karnego Komentarz” pod redakcją Z. Gostyńskiego Wyd. ABC 002/11/153 W-wa 1998 tom II).

Przed przystąpieniem do analizy zarzutów apelacji Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż orzeczenie wydane w przedmiotowej sprawie jest oparte na całokształcie materiału dowodowego zebranego w sprawie, który został poddany wnikliwej analizie bez przekroczenia zasady swobodnej oceny dowodów. Analiza ustaleń poczynionych przez Sąd Rejonowy znajduje pełne odzwierciedlenie we wnioskach zawartych w uzasadnieniu wyroku, które czyni zadość wymogom art. 424 § 1 i 2 kpk, co w pełni pozwala na przeprowadzenie kontroli instancyjnej.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. Ł. warto zacząć w pierwszym rzędzie od kwestii prawidłowości oceny wyjaśnień oskarżonego. Otóż, wbrew sugestiom skarżącego, Sąd I instancji bardzo precyzyjnie wskazał, w jakiej kwestii wyjaśnieniom oskarżonego brakowało logiczności. Chodziło mianowicie o to, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach na rozprawie wskazywał raz, że złożył pierwsze obciążające dla siebie wyjaśnienia pod wpływem

gróźb policjantów ze strachu, by potem twierdzić, iż w czasie tego przesłuchania nikt go nie straszył i mu nie groził. Sąd Rejonowy w żadnym miejscu uzasadnienia wyroku nie stwierdził, jakoby wyjaśnienia oskarżonego P. Ł. cechował ogólny brak logiczności. Zatem zarzut odwołujący się do rzekomego oparcia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie na wyjaśnieniach oskarżonego, które sam Sąd Rejonowy miał uznać za nielogiczne, ocenić należało jako całkowicie chybiony.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji przekonująco wyjaśnił również, dlaczego dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego z postępowania przygotowawczego. Jak już wyżej wskazano oskarżony P. Ł. sam skutecznie podważył swoje twierdzenia w przedmiocie rzekomego zastraszania go w czasie przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym. Poza tym jego obrońca nie przedstawił argumentacji, która uzasadniałaby jego sugestię, iż swoboda wypowiedzi oskarżonego na tym etapie postępowania mogła być wyłączona albo znacznie ograniczona z uwagi na późną porę przesłuchania, upośledzenie umysłowe oskarżonego oraz jego uzależnienie od alkoholu. Pora pierwszego przesłuchania oskarżonego była konsekwencją zatrzymania oskarżonego o godz. 21.00. Nie był to celowy zabieg funkcjonariuszy Policji, mający na celu poddanie oskarżonemu większej presji. Również z obiektywnych cech osobowości oskarżonego, tj. lekkiego upośledzenia umysłowego oraz faktu jego uzależnienia od alkoholu, które niewątpliwie mogą przemawiać za większą podatnością na wpływ innych osób, nie sposób wyprowadzać jednoznacznych wniosków, iż oskarżony został zmanipulowany przez przesłuchującego, aby przyznał się do popełnienia przestępstwa. Żaden obiektywny dowód zgromadzony w niniejszym postępowaniu stosowania wobec oskarżonego tego rodzaju bezprawnych nacisków nie potwierdzał. W końcu podkreślenia wymaga, iż nie zamieszczenie w protokole przesłuchania wzmianki o obecności innych niż przesłuchujący oskarżonego funkcjonariuszy Policji w czasie przeprowadzenia tej czynności stanowiło uchybienie przepisom postępowania, lecz nie miało ono wpływu na treść orzeczenia. Sam skarżący nie był w stanie wskazać, w jaki sposób uchybienie to miało ewentualnie „wypaczać” prawidłowość czynności przesłuchania oskarżonego poza ogólnymi sugestiami, iż oskarżony był poddany presji, aby przyznał się do winy.

Obrońca oskarżonego zasugerował również, iż oskarżony mógł składać pierwsze wyjaśnienia w stanie nietrzeźwości. Przesłanki, które posłużyły mu do wyciągania takich wniosków były jednak nadzwyczaj skromne. Punktem wyjścia wnioskowania skarżącego w tym zakresie była błędna adnotacja Sądu I instancji, jakoby protokołowi użycia urządzenia kontrolno-pomiarowego do ilościowego oznaczania alkoholu w wydychanym powietrzu towarzyszyło również świadectwo wzorcowania tegoż urządzenia. Tymczasem do akt niniejszej sprawy przedmiotowego świadectwa wzorcowania nigdy nie dołączano. Zdaniem obrońcy oskarżonego brak świadectwa wzorcowania podważał prawidłowość wyniku badania, zgodnie z którym oskarżony P. Ł. nie znajdował się nawet w stanie po użyciu alkoholu (0,00 mg/l). W ocenie Sądu Okręgowego nie jest to przesłanka wystarczająca do podważenia prawidłowości wyniku badania, skoro nawet sam oskarżony nie twierdził, iż w czasie pierwszego przesłuchania nie był trzeźwy a żaden inny dowód nie daje podstaw do kwestionowania tego wyniku.

Dalej, za nieporozumienie uznać należy twierdzenia obrońcy oskarżonego, który utrzymuje, że brak korelacji między pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego P. Ł. i oskarżonego P. S. (1) w zakresie pobocznych faktów z przebiegu zdarzenia, wykluczał możliwość przyjęcia, że ich wyjaśnienia z sobą korespondują. Rozbieżności w zakresie tego, gdzie oskarżeni się spotkali i czy idąc do elektrowni wodnej planowali już kradzież, czy też zamiar ten podjęli dopiero na miejscu, kiedy S. C. poinstruował ich, co mają robić oraz kto miał sprzedać rzeczy skradzione z elektrowni, nie mogą podważać zgodności ich relacji odnośnie tego, że byli wraz z S. C. w elektrowni wodnej w Ł. i dokonali w niej zaboru mienia w celu przywłaszczenia oraz zniszczenia mienia.

Jeżeli chodzi o kwestie znaczenia dla rozstrzygnięcia notatek urzędowych z dnia 2 kwietnia 2013 r., 8 kwietnia 2013 r., 11 kwietnia 2013 r. i 14 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż brak odniesienia się przez Sąd I instancji do tych dowodów wynikał z ich treści. Są to notatki z czynności funkcjonariuszy Policji poszukujących skradzionych przedmiotów oraz bezpośrednich świadków kradzieży, które okazały się całkowicie bezowocne.

Zdaniem Sądu Okręgowego brak również podstaw do kwestionowania opinii biegłych psychiatrów i psychologa dotyczącej oskarżonego P. Ł.. W przedmiotowej opinii wskutek omyłki pisarskiej znalazło się zdanie wskazujące na

to, iż została ona wydana po jednorazowym badaniu M. B., a nie oskarżonego P. Ł.. Jednakże lektura całej ekspertyzy jednoznacznie wskazuje, iż osobą badaną przez biegłych był P. Ł.. Powyższa omyłka, wbrew sugestiom skarżącego, nie rodziła zatem żadnych wątpliwości w zakresie danych osoby, której stan zdrowia psychicznego był badany.

Za chybiony uznać należało również zarzut apelacji obrońcy oskarżonego P. Ł. dotyczący błędnej oceny zeznań funkcjonariuszy Policji A. J. i K. T.. Pierwszy z nich był przesłuchany na okoliczność czynności przeprowadzonych w niniejszej sprawie zakończonych sporządzeniem notatki urzędowej, wskazującej na sprawstwo oskarżonych oraz możliwe miejsca sprzedaży skradzionych elementów metalowych. Z kolei notatka K. T. dotyczyła wyłącznie typowanie punktu skupu, w którym miały być zbyte te rzeczy.

Zdaniem skarżącego brak wskazania danych osobowych osób rozpytanych w toku tych czynności, ewentualnie innych źródeł informacji dyskwalifikował te notatki jako dowody w sprawie i w konsekwencji winien prowadzić do dyskwalifikacji dowodów z zeznań ww. funkcjonariuszy. Z takim stanowiskiem nie można się jednak zgodzić. Obie notatki urzędowe stanowiły sprawozdanie z wstępnych czynności mających na celu ustalenie źródeł dowodowych istotnych dla poczynienia elementarnych ustaleń dla dalszego postępowania. Dane uzyskane z tych czynności były następnie weryfikowane. Przykładowo nie udało się potwierdzić faktu zbycia skradzionych przedmiotów w punktach skupu wskazanych przez obu funkcjonariuszy.

Poza tym należało mieć na względzie, iż czynność rozpytania pozwala często na ustalenie, kto w danych środowisku jest jedynie podejrzewany o udział w określonym zdarzeniu. Uzyskuje się w jej toku często informacje jedynie zasłyszane, obiegowe opinie, które należy poddać rzetelnej weryfikacji. W ocenie Sądu Okręgowego fakt nie zapisania danych osobowych rozmówców A. J., który wskazywali na oskarżonych jako sprawców kradzieży w elektrowni wodnej wynikał zapewne z tego, iż funkcjonariusz ten nie dotarł do bezpośrednich czy choćby pośrednich świadków zdarzenia. W przeciwnym wypadku zapisałby on z pewnością dane osobowe i adres tych osób w celu, aby mogli zostać przesłuchani w toku postępowania. Przesłuchanie na rozprawie osób mających bardzo ogólną i szczątkową wiedzę w przedmiocie zdarzenia, opierającą się często na obiegowe opiniach wiążących określone osoby z konkretnym zdarzeniem, nie dostarczyłoby zatem materiału dowodowego w wartości większej niż treść sporządzonej przez A. J. notatki.

Ponadto podkreślenia wymagało, iż notatka A. J. nie była dowodem wystarczającym dla przypisania oskarżonym sprawstwa i winy. Ustalenia w niej zawarte pozwoliły wytypować potencjalnych sprawców kradzieży. Sąd Rejonowy z pewnością nie przeceniał jej znaczenia. Jednakże miał również pełne prawo potraktować jako dowód pośrednio potwierdzający wiarygodności wyjaśnień oskarżonych P. Ł. i P. S. (1) z postępowania przygotowawczego. Gdyby oskarżeni P. Ł. i P. S. (1) konsekwentnie kwestionowali zasadność postawionych im zarzutów, przy braku innych dowodów przemawiających za ich sprawstwem, pociągnięcie ich do odpowiedzialności karnej za zarzucony im czyn wydaje się wykluczone.

Obrońca oskarżonego P. Ł. nie zdołał również skutecznie podważyć prawidłowości ustaleń Sądu I instancji w zakresie ustalenia przedmiotów, które oskarżeni skradli z elektrowni wodnej w Ł. oraz ich wartości. Warto przypomnieć, iż sami oskarżeni P. Ł. i P. S. (1) wskazali, jakie elementy wyposażenia elektrowni niszczyli, aby zdobyć miedziane uzwojenia, które nadawałyby się do sprzedaży. Przyznali mianowicie, iż zniszczyli silnik elektryczny oraz wyrwali wszystkie przewody i styczniki z metalowej szafy. Poza wyjaśnieniami ww. oskarżonych Sąd Rejonowy dysponował jeszcze protokołem oględzin elektrowni, zeznaniami pokrzywdzonego oraz poprzednich właścicieli operatem szacunkowym z wyceny nieruchomości wraz z elektrownią, zawierającym informacje o urządzeniach elektroenergetycznych przedmiotowej elektrowni. Nadto biegły rzeczoznawca B. N., który dokonywał wyceny mienia skradzionego i zniszczonego przez oskarżonych, oprócz wyżej wspomnianego materiału dowodowego zasięgnął także informacji o elektroenergetycznym wyposażeniu szaf przekątnikowych u przedstawicieli Przedsiębiorstwa (...) sp. z o. o. w N., która zajmuje się budową i obsługą techniczną tego typu elektrowni.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd Rejonowy dysponował wystarczającym materiałem dowodowym do precyzyjnego ustalenia elementów wyposażenia elektrowni wodnej, które zostały skradzione lub zniszczone.

W samej wycenie sporządzonej przez biegłego B. N. nie sposób również dopatrywać się niezgodnych ze stanem faktycznym ustaleń w przedmiocie jakości i zdatności do użytkowania tych urządzeń. W tym kontekście warto zauważyć, iż uruchomienie elektrowni wodnej pozostaje suwerenną decyzją jej właściciela, który ocenia rentowność takiego przedsięwzięcia. Fakt, iż właściciel przez określony czas wstrzymuje się z uruchomieniem należącej do niego elektrowni wcale nie musi zatem oznaczać, że jej wyposażenie nie jest kompletne i nie nadaje się do produkcji prądu, jak sugeruje obrońca oskarżonego P. Ł..

Jako nietrafne ocenić trzeba również twierdzenie obrońcy oskarżonego, iż obiekt elektrowni wodnej w Ł. nie był należycie zabezpieczony z tego względu nie sposób wykluczyć, iż stwierdzone przez właściciela nieruchomości zniszczenia i zabór określonych elementów wyposażenia zostały dokonane w innym czasie i przez inne osoby.

J. T. zeznał, iż wejście do budynku elektrowni było zabezpieczone. Sprawcy wykorzystali natomiast dostęp do niego od strony wody, podczas gdy była ona zamrznięta. Zeznał również, że wcześniej zdarzały się kradzieże, jednak nie w budynku elektrowni, ale pobliskiego młyna, gdzie szyby w oknach były powybijane. Również świadkowie S. Z. i E. G. (1) mówiąc o przypadkach wcześniejszych kradzieży zamiennie używali pojęć „młyn” i „elektrownia” co w świetle zeznań J. T. wskazywało, iż mieli na myśli młyn, który nie był zabezpieczony przed dostaniem się do środka postronnych osób.

W końcu odnosząc się do kwestii motywu działania oskarżonego, ustalonego przez Sąd Rejonowy, tj. zdobycie środków finansowych za zakup alkoholu, Sąd Okręgowy w pełni podziela trafność tychże ustaleń. Ustalenia te miały oparcie w okolicznościach samego czynu, fakcie uzależnienia oskarżonego P. Ł. od alkoholu oraz w jego sytuacji materialnej. Zarzut obrońcy oskarżonego podważający prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego w tym zakresie ocenić należało jako pozbawiony merytorycznych podstaw.

Podsumowując, Sąd Okręgowy nie dopatrywał się żadnych przesłanek do podważenia trafności ustaleń Sądu I instancji w przedmiocie sprawstwa i winy oskarżonego P. Ł..

Odnosząc się do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. S. (1) Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż w zakresie wartości dowodowej notatek urzędowych sporządzonych przez A. J. oraz K. T., znaczenia zeznań E. G. (2), jak również prawidłowości ustalenia, co w dniu zdarzenia zostało zniszczone oraz skradzione z elektrowni wodnej w Ł., w tym wartości wyrządzonej pokrzywdzonemu szkody, wystarczające będzie odesłanie do rozważań poczynionych badaniu zasadności zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego P. Ł.. Obrońca oskarżonego P. S. (2) podniósł bowiem w tym zakresie zarzutu o analogicznej treści.

Wobec powyższego pozostaje odnieść się jedynie do zasadności zarzutu błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego P. S. (1).

Podobnie jak w przypadku wyjaśnień oskarżonego P. Ł. Sąd Rejonowy podniósł przekonujące argumenty pozwalające na przyjęcie, iż oskarżony wyjaśniał zgodnie z prawdą w postępowaniu przygotowawczym, kiedy przyznał się do winy, a nie w czasie rozprawy, kiedy zaprzeczał swojemu sprawstwu.

Mianowicie Sąd I instancji trafnie zaakcentował, iż oskarżony odwołał swoje wyjaśnienia z etapu postępowania przygotowawczego w sposób nie do końca konsekwentny. Zaznaczył, że „prawdziwe są te wyjaśnienia – te z tym workiem.” W czasie pierwszego przesłuchania oskarżony wyjaśniał, iż skradzione z elektrowni wodnej przedmioty pakowane były do worka. Podtrzymanie wyjaśnień dotyczących tego fragmentu pierwszej relacji oskarżonego przemawiało za uznaniem, iż oskarżony nie odciął się od swoich pierwszych wyjaśnień w sposób, który wykluczał jakikolwiek związek jego osoby ze zdarzeniem objętym przedmiotowym postępowaniem.

Nadto, uwzględnic należało, iż jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem, mianowicie w czasie przeszukania mieszkania i pomieszczeń gospodarczych oskarżony P. S. (1) miał oświadczyć, że poszukiwane przedmioty zostały zabrane przez S. C., co kłóci się z jego późniejszymi twierdzeniami, jakoby nie miał żadnej wiedzy o zdarzeniu i podpisał jedynie podsunęty mu przez przesłuchującego protokół wyjaśnień.

Ewentualnemu sporządzeniu protokołu wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) przez funkcjonariusza Policji i podania oskarżonemu protokołu jedynie do podpisania przeczył również fakt, iż relacja ta nie jest analogiczna z jedyną relacją ze zdarzenia, którą Policja już dysponowała, tj. z pierwszymi wyjaśnieniami oskarżonego P. Ł., co również przemawiało za uznaniem, iż protokół wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) zawiera informacje przekazane przez samego oskarżonego P. S. (1).

Sąd I instancji przesłuchiwał również na rozprawie M. D., który przesłuchiwał oskarżonego P. S. (1) w postępowaniu przygotowawczym. M. D. zaprzeczył jakoby wywierał na oskarżonego bezprawne naciski wyłączające swobodę jego wypowiedzi.

Warto również dodać, iż przekazanie przez przesłuchującego informacji o możliwości zastosowania środków zapobiegawczych nie może być zasadnie uznane za stosowanie gróźb i forma zastraszania oskarżonego. Zastosowanie tych środków jest obwarowane przepisami prawa procesowego, które odwołują się przede wszystkim do potrzeby zabezpieczenia możliwości prawidłowego prowadzenia postępowania karnego. Nie mogą one stanowić jedynie formy dodatkowej represji wobec oskarżonego (podejrzanego). Dlatego też uprzedzenie przesłuchiwanego o możliwości zastosowania tychże środków nie sposób utożsamiać z jego zastraszaniem.

Podsumowując, ocena wyjaśnień oskarżonego P. S. (1) dokonana przez Sąd I instancji mieściła się w granicach swobodnej oceny dowodów. Argumentacja Sądu Rejonowego nie zawierała żadnych błędów logicznych i nie była sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego.

W ocenie Sądu Okręgowego sprawstwo i wina została oskarżonemu P. S. (1) przypisane prawidłowo. Dokonana przez niego ocena kompletnego materiału dowodowego była obiektywna i nie nosiła znamion dowolności.

Z uwagi na fakt skierowania apelacji obrońców oskarżonych P. Ł. i P. S. (1) przeciwko całemu wyrokowi Sąd Okręgowy zobowiązany był do zbadania kwestii wymiaru kary.

Podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dająca się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczone wobec oskarżonych kary. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowią one sankcje sprawiedliwe, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karach pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonym kary pozbawienia wolności sprawiedliwe, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na działanie oskarżonych wspólnie i w porozumieniu, pod wpływem alkoholu, wartość



wyrządzonej szkody oraz wcześniejszą karalność oskarżonych – po stronie okoliczności obciążających, a także stan psychiczny oskarżonego P. Ł. – po stronie okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczone wobec oskarżonych P. Ł. i P. S. (1) kary 1 roku pozbawienia wolności za czyn kwalifikowany z art. 278 § 1 kk i art. 288 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk nie mogły być zasadnie uznane za niewspółmiernie surowe i to w dodatku w stopniu rażącym.

Z uwagi na kierunek apelacji – na korzyść oskarżonych, Sąd Okręgowy nie był władny ingerować w rozstrzygnięcie w przedmiocie warunkowego zawieszenia orzeczonej wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności.

Sąd Okręgowy nie dopatrzył się natomiast nadmiernej surowości orzeczenia w długości okresu próby wyznaczonego oskarżonym (3 lata) oraz rozstrzygnięciu o oddaniu ich w tym okresie pod dozór kuratora sądowego. Wcześniejsza karalność oskarżonych uzasadniała zarówno określenie okresu próby w wymiarze wyższym niż minimalny oraz wzmocnieniu nadzoru nad oskarżonymi w okresie próby poprzez oddanie ich pod dozór kuratora sądowego.

Z uwagi na popełnienie przez oskarżonych przestępstwa pod w stanie nietrzeźwości, a także uzależnienie oskarżonego P. Ł. od alkoholu celowe było również zobowiązanie oskarżonych P. Ł. i P. S. (1) do powstrzymywania się w okresie próby od nadużywania alkoholu na podstawie art. 72 § 1 pkt 5 kk.

W pełni zasadne było zobowiązanie oskarżonych do naprawienia wyrządzonej przez nich szkody w majątku pokrzywdzonego J. T. poprzez zapłatę kwoty 25.155 zł.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że apelacje obrońców oskarżonych P. Ł. i P. S. (1) są oczywiście bezzasadne i w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie znajdując jakichkolwiek podstaw do jego zmiany, czy uchylecia.

Na podstawie art. 29 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz. U. t. jedn. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) w zw. z § 14 ust. 2 pkt 4 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. t. jedn. z 2013 r., poz. 461) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adwokatów S. G. i W. B. kwoty po 516,60 zł brutto tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk i art. 17 ust. 1 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zwalniając oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, albowiem ich poniesienie z uwagi na ich sytuację materialną byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

/L. M./ /H. B./ /D. Ś./